

Obchody 30-lecia Muzeum Woldenberczyków w Dobiegniewie



Dziewiątego września 2017 roku, w 30-tą rocznicę powołania do życia i uroczystego otwarcia Muzeum Woldenberczyków, Urząd Miasta i Gminy Dobiegniew zorganizował obchody tego wydarzenia, które rozpoczęły się uroczystą Mszą Świętą w Kościele Parafialnym p.w. Chrystusa Króla, odprawioną w intencji Ojczyzny i Woldenberczyków - jeńców obozu Oflag II C Woldenberg.

Oficjalna część uroczystości z okazji 30-lecia Muzeum Woldenberczyków odbyła się na Placu im. pchor. Tadeusza Starca.

Gospodarz uroczystości - Burmistrz Dobiegniewa Leszek Waloch przywitał zaproszonych gości, wśród których znaleźli się między innymi Wojewoda Lubuski Władysław Dajczak, Wicemarszałek województwa lubuskiego - Romuald Gawlik oraz radna sejmiku województwa lubuskiego - Barbara Kucharska.

Wśród zaproszonych gości obecni byli liczni członkowie rodzin woldenberskich oraz przedstawiciele Stowarzyszenia i Fundacji Woldenberczyków - z Prezesem Stowarzyszenia Wiesławem Dembkiem, a także Prezes Fundacji Woldenberczyków Tomasz Rogoziński i Prezes Stowarzyszenia Elektryków Polskich Piotr Szymczak.



Uroczystą oprawę tego wydarzenia zapewniła Wojskowa Orkiestra Dęta ze Szczecina oraz Kompania Honorowa 12 Brygady Zmechanizowanej im. gen. broni Józefa Hallera.



Wystąpienia okolicznościowe wygłosili kolejno: Leszek Waloch, Władysław Dajczak, Romuald Gawlik, Barbara Kucharska i Andrzej Pazda. Ostatnim wystąpieniem na Placu pchor. T. Starca było wystąpienie Wiesława Dembka, prezentujące m.in. opracowaną staraniem Stowarzyszenia i wydaną nakładem Urzędu Gminy książkę pt. „Woldenberg IIC – to brzmi jak tajemnica”.

Wystąpienie Andrzeja Pazdy - Wiceprezesa Stowarzyszenia Woldenberczyków podczas uroczystości 30-lecia Muzeum Woldenberczyków w dniu 9 września 2017 r. w Dobiegniewie.

**Panie Wojewodo,
Panie Marszałku,
Panie Burmistrzu,
Szanowni Potomkowie Jeńców Obozu II C Woldenberg,
a także Wy, a może przede wszystkim Droga Młodzieży tak licznie przybyła, bo to przecież Wy przejmiecie po nas podejmowane tutaj działania, aby pamięć naszych Ojców ocalić od zapomnienia.**



Dla większości oficerów i żołnierzy przetrzymywanych w obozie IIC Woldenberg, ten jeniecki etap życia rozpoczął się w dniu 28 września 1939 r. po podpisaniu przez gen. Tadeusza Kutrzebę i Johana Blaskowitza aktu kapitulacji Warszawy. 130 tysięcy polskich żołnierzy trafiło wtedy do niewoli, dla wielu z nich niewoli trwającej ponad 5 lat. Dla trzech tysięcy oficerów niewola zakończyła się 30 stycznia 1945 r., kiedy to po pięciu dniach forsownego marszu przy trzaskającym mrozie, w tragicznych okolicznościach odzyskali wolność.

W czasie tego pięciodniowego marszu dźwigając na plecach czy też ciągnąc za sobą skłcone saneczki z dobytkiem pięciu lat niewoli trzeba się było niejednokrotnie, zapewne z wielkim żalem, z tym dobytkiem rozstawać. Tak więc droga ewakuacji obozu znaczone była ciałami tych, którzy u progu wolności tracili życie, a także tym co dla nich było bardzo cenne, co przypominało rodzinę i bliskich w latach niewoli.

Odzyskanie wolności nie oznaczało niestety tego, o czym każdy podczas lat niewoli myślał i marzył. Kraj był zrujnowany, toczyły się targi polityczne o Polskę, jaka ona ma być. Konferencje mocarstw w Teheranie, Jałcie i Poczdamie nie dały Polsce niestety pełnej wolności, połowa przedwojennej Polski znalazła się w granicach Związku Radzieckiego. Polscy oficerowie września, mimo, że stanowili znakomitą bazę polskiej inteligencji, tak potrzebną wyniszczonemu przez pożogę wojenną Krajowi, przez władze powojennej Polski traktowani byli bardzo nieufnie, a niejednokrotnie i wrogo.

Pomimo tego, a może właśnie dlatego, dopiero w 1958 r. odbył się pierwszy zjazd Woldenberczyków. Pozostawmy socjologom odpowiedź na pytanie czy to trzynastoletnie milczenie było skutkiem sytuacji politycznej w Polsce, czy też niechęcią do powrotu do czasu niewoli. Zapewne jedno i drugie.

Jeżeli nałożyć na tą sytuację i fakt, że z nami, potomkami jeńców nasi Ojcowie w większości przypadków rozmawiali niechętnie, zapewne by nie wracać do czasu upokorzenia, głodu i chłodu, to zamysł powstał już w roku 1964 i potwierdzony na początku lat osiemdziesiątych uznać należy za doniosły by ocalić ten czas od zapomnienia.

Wtedy właśnie w gronie mieszkańców Dobiegniewa, m.in. z ówczesnym Naczelnikiem Miasta Leopoldem Korzeniewskim, lekarzem weterynarii Bogdanem Bartoszem i jego małżonką - posłanką na Sejm, a także w gronie Woldenberczyków, których pełną listę przywołał w swym wystąpieniu Pan Burmistrz, a wśród których był także i mój śp. Ojciec postanowiono o utworzeniu Muzeum Woldenberczyków.

Niestety, nie obyło się tu bez trudności. Ówczesne władze, nie wiedząc do końca dlaczego, nie były temu pomysłowi zbyt przychylnie. Zebranie pamiątek nie było sprawą prostą, ale jednak nie niemożliwą. Znajdowały się one w rękach samych byłych jeńców, ich rodzin, czy wreszcie mieszkańców tych ziem, którzy znaleźli je na trasie dróg ewakuacji, a zostały porzucone przez wyczerpanych forsownym marszem jeńców. W oprawę plastyczną tej izby pamięci zaangażował się mój Ojciec.

Niestety nie doprowadził swego dzieła do końca, zmarł trzy miesiące przed oficjalnym otwarciem Muzeum. Podziękujemy Mu za Jego zaangażowanie i wykonaną pracę, lecz także podziękujemy wszystkim, którzy w to dzieło włączyli się, aby doprowadzić do uroczystego otwarcia 30 lat temu. Życzymy też wszystkim, a i także nam, by dzieło Muzeum Woldenberczyków było kontynuowane, by pamięć o naszych Ojcach, polskich oficerach września ocalała od zapomnienia.

Panie Wojewodo, Panie Marszałku, Panie Burmistrzu, życzenia te, a też i oczekiwania, dziękując za już i prosząc o jeszcze, kieruję z całą mocą także do władz państwowych i samorządowych.

Dziękuję za uwagę!

Wystąpienie Wiesława Dembka - Prezesa Stowarzyszenia Woldenberczyków

Dostojni Goście, Drodzy Gospodarze, Żołnierze, Harcerze, Uczniowie!

W ostatnich latach miałem kilkakrotnie zaszczyt przemawiania do Was z tego miejsca, dlatego dzisiaj chciałbym dokonać jedynie krótkiego dopełnienia wypowiedzi mojego Kolegi - Andrzeja Pazdy.

Nie chcemy epatować słuchaczy martyrologią Oflagu II C, ponieważ w niektórych obozach było o wiele gorzej i nie na tym polegała jego wielkość. To natomiast, co powinniśmy nieustannie podkreślać, to historyczny dowód twórczej siły elit inteligentnych II Rzeczypospolitej, urodzonych i kształcących się w czasach zaborów i być może przez to obdarzonych wielką wolą przetrwania i wolności. Znakomicie zresztą ujęli to moi przedmówcy.



Dzisiejsza uroczystość uświadamia nam fakt, że z biegiem czasu dobiegniewski Oflag II C Woldenberg i jego muzeum stają się unikatowym obiektem historycznym – modelowym dla oficerskich obozów jenieckich. Nie ma możliwości odtworzenia w takiej skali warunków życia w oflagach Gross Born czy Murnau. Tym bardziej nie ma jej dla obozów w Starobielsku, Kozielsku i Ostaszowie. Historia Oflagu II C i bogata literatura z nim związana pozwalają nam w sposób niesłychanie dobitny ocenić zarówno znaczenie powrotu jeńców oflagów do społeczeństwa straszliwie zmasakrowanego wojną, jak odczuć nieopisany ogrom straty, jaką poniosło to społeczeństwo w wyniku eksterminacji oficerów w obozach położonych na wschodzie.

Szanowny Panie Burmistrzu.

W Oflagu II C panowała święta zasada wykonywania wszelkich prac na rzecz społeczności jenieckiej bezinteresownie, a jak to ujmowali jeńcy – honorowo. Chciałbym w imieniu Stowarzyszenia Woldenberczyków przekazać na Pana ręce świeżo wydaną książkę pt. „Oflag II C Woldenberg – to brzmi jak tajemnica”. Nie chcę oferować Niderlandów, bo to Gmina Dobiegniew sfinansowała większość jej nakładu, więc nie ofiaruję jej Panu w sposób fizyczny, ale jako wkład członków Stowarzyszenia Woldenberczyków, którzy książkę tę przez blisko rok honorowo pisali.

Serdecznie dziękuję Panu Burmistrzowi i mieszkańcom Gminy za gościnność i twórczą współpracę.



Wymieniona w wystąpieniu książka „Oflag II C Woldenberg – to brzmi jak tajemnica” ukazała się w nakładzie 700 egzemplarzy, przy czym 500 książek sfinansowanych zostało przez Urząd Miejski w Dobiegniewie, 200 zaś przez Stowarzyszenie Woldenberczyków. Ten drugi nakład rozkolportowany zostanie bezpłatnie wśród członków oraz będzie służył statutowym celom Stowarzyszenia.



Na zakończenie uroczystości, na Placu pchor. T.Starca, dla uczczenia pamięci Jeńców Obozu II C, poległych i zmarłych w czasie niewoli, a także pamięci wszystkich polskich oficerów września złożono wiązanki kwiatów pod Pomnikiem Czynu Żołnierskiego oraz oddano salwy honorowe.

Dalsza część obchodów odbyła się przy Muzeum Woldenberczyków, gdzie przemówienie wygłosił Przewodniczący Rady Miejskiej w Dobiegniewie - Marek Kowalczyk.

W ramach tej części obchodów była okazja do wysłuchania występu chóru „Poznańskie Słowiki”. Warto tu odnotować, że dwóch solistów chóru oraz jedna osoba z obsługi technicznej występu to synowie jeńców obozu.



Kolejnym punktem obchodów była konferencja naukowa pn. „Oflag II C Woldenberg. Obóz – miejsce pamięci – muzeum. Historia i teraźniejszość” zorganizowana przez Akademię im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wlkp.

Na zakończenie uroczystości zaproszeni goście mieli możliwość uczestniczenia w ognisku patriotycznym oraz zwiedzania Muzeum pod opieką jej dyrektora – Ireny Zmaczyńskiej, która wiele pracy włożyła w organizację uroczystości. Obchody zakończył pokaz musztry paradej i umiejętności jeździeckich grupy rekonstrukcyjnej 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich.



*Opr. Andrzej Pazda
Fot. Lech Rytwiński*

Poniżej zapraszamy zainteresowanych do obejrzenia fotoreportażu autorstwa Jana Mystkowskiego oraz Lecha Rytwińskiego